

Javier Pastore, w tym nie ma żadnego zaskoczenia, nie znalazł się na liście powołanych na przedsezonowe zgrupowanie. Argentyńczyk już od dawna nie był brany na poważnie jako element zespołu, co potwierdził też nowy trener, Jose Mourinho.

Pozbycie się piłkarza, który posiada wysoki kontrakt, jest jednak jednym z najtrudniejszych zadań i wszystko w tej sytuacji zależy praktycznie od gracza, bez którego udziału Tiago Pinto nic nie może zrobić. W ostatnich dniach pojawiły się plotki o zainteresowaniu ze strony Monaco. Roma czeka na propozycję ze strony francuskiego klubu i jest gotowa oddać gracza, który obciąża rocznie bilans na 12 mln euro, nawet za darmo. Oczywiście i tu wszystko zależy od piłkarza, gdyż Francuzi z pewnością nie są w stanie płacić mu 4,5 mln euro, które zapewniają obecnie Giallorossi.

Od wielu miesięcy mówi się też o powrocie piłkarza do Argentyny, konkretnie do zespołu Talleres. Na razie jednak do tego nie dojdzie, co potwierdził, dla *La Voz*, prezydent tego klubu, Andres Fassi: *"Pastore chce dalej grać w Europie. Wcześniej czy później wróci do nas, ale nie teraz. Drzwi dla niego są zawsze u nas otwarte"*.

Autor: abruzzo